

PAWEŁ JANOWSKI

Karmelici bosy w Lublinie w latach 1918-1939 – kwestia odzyskania klasztoru

Na początku XX wieku, skutkiem wieloletniego i planowego działania władz zaborczych, doprowadzono do zlikwidowania wszystkich klasztorów na terenie Lubelszczyzny. Tuż przed wybuchem I wojny światowej nie było już żadnego klasztoru i żadnego zakonnika stale rezydującego w Lublinie. Dodatkowo przebieg działań wojennych i zmieniające się władze okupacyjne na terenach Lubelszczyzny i Chełmszczyzny skomplikowały i tak już zagmatwaną sytuację prawnomajątkową dóbr pozakonnych. Majątki poprzednio zajmowane przez Rosjan, następnie wyprzedawane lub przekazywane w dzierżawę, od lipca 1915 roku zostały dodatkowo objęte władzą Austrii¹.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę stworzyło zupełnie nową sytuację dla całego Kościoła katolickiego, w tym również dla zakonów i zgromadzeń zakonnych pragnących na nowo rozpocząć pracę duszpasterską. Budynki poklasztorne i kościoły w pewnych okresach pozostawały bez opieki i odpowiedniego nadzoru. Choć zasadniczo prawie we wszystkich kościołach przyklasztornych rezydowali rektorzy, prowadzący duszpasterstwo dla okolicznej ludności. Zdarzały się jednak przypadki nie respektowania prawa szczególnie w okresach, w których nie było zorganizowanej władzy lokalnej. Taki stan rzeczy wykorzystywali sąsiadujący z tymi majątkami mieszkańcy, budując samowolnie budynki² lub zajmując fragmenty ogrodów czy placów.

¹ J. GODLEWSKA, *Rząd Gubernialny Lubelski 1867-1918. Przewodnik po zespole*, Warszawa-Lódź 1978, s. 8.

² W Lubartowie powstał budynek na posiadłości szkoły miejskiej, kiedyś kapucyńskiej, bez wiedzy burmistrza. AAL, sygn. ACL Rep. 60 IV b 108, k. 188, Pismo ks. Antoniego Ostrowskiego, rektora kościoła pokapucyńskiego, do Kurii Biskupiej w Lublinie z 21 sierpnia 1919.

Inicjatywa powrotu do utraconych klasztorów wychodziła tak od władz poszczególnych zakonów, jak i od kompetentnych władz diecezjalnych³. W tym czasie rządu w diecezji lubelskiej sprawował administrator diecezji lubelskiej – ksiądz Zenon Kwiek⁴. Zmiana nastąpiła dnia 1 grudnia 1918 roku, kiedy to rządy objął biskup Marian Leon Fulman. On też pełnił ten urząd przez cały okres II Rzeczypospolitej⁵. Rok 1918 był czasem powrotu do Lublina m.in. karmelitów bosych⁶. Objęcie przez zakon utraconej 27 XI 1864 roku placówki w Lublinie⁷ okazało się nie takie proste jak zakładano.

Pierwszymi, którzy objęli w zarząd klasztor pokarmelitański przy ulicy Świętoduskiej nr 14, w drugiej połowie 1917 roku⁸, byli ojcowie jezuitów⁹. Ten stan rzeczy był wynikiem decyzji ówczesnego administratora diecezji księdza Zenona Kwieka, który wcześniej, w 1917 roku, zaprosił jezuitów do objęcia placówki¹⁰. W związku z tym karmelici złożyli protest u Stolicy Apostolskiej. Jak wynika z korespondencji między prowincjałami, jezuita byli przekonani, że pełne prawa do dysponowania klasztor i jego majątkiem posiada administrator diecezjalny i obejmując klasztor w dobrej wierze, mieli nadzieję na jego pełnoprawne przejęcie. Jednakże, gdy prowincjał jezuitów, o. Henryk Haduch, dowiedział się, jak wspomina, „drogą prywatną” o proteście karmelitów bosych, wyraził pełną gotowość przekazania klasztoru w każdej, wyznaczonej przez karmelitów chwili¹¹. Podobne stanowisko zajął generał jezuitów o. W. Ledóchowski¹². Tak też się

³ CIC can. 621 i 622; S. DUBIEL, *Projekt II synodu diecezji lubelskiej z 1939*, Lublin 1993, s. 112.

⁴ APKB, sygn. AKL 3, Fundacja klasztoru w Lublinie i odzyskanie 1917.

⁵ M. Fulman urodził się 27 III 1866 w Starym Mieście koło Konina. Świecenia kapłańskie przyjął 13 V 1889 we Włocławku, a od 1907 był proboszczem parafii pw. św. Zygmunta w Częstochowie. Dnia 24 IX 1918 został mianowany biskupem lubelskim. Aresztowano go 17 XI 1939, był następnie więziony na Zamku Lubelskim, skazany na śmierć i wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Stamtąd zwolniony i przewieziony do Nowego Sącza, gdzie był internowany do końca okupacji. Kierował diecezją poprzez posłańców. Wrócił do Lublina 24 II 1945. Zmarł 18 XII 1945 w Lublinie. S. WILK, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 18; B. PYLAK, *Stefan Wyszyński. Biskup Lubelski 1946-1949*, Lublin 2000, s. 21.

⁶ Wrócili także kapucyni oraz bernardyni (do Radecznicy).

⁷ Jako uzasadnienie decyzji rządu posłużyło uczestnictwo jednego z ojców w powstaniu styczniowym. APKB, sygn. AKL 7, *Prośba do Wysokiego Rządu Królestwa Polskiego w Warszawie z sierpnia 1919*, k. 11-14.

⁸ APKB, sygn. AKL 13, *Kronika klasztoru karmelitów bosych w Lublinie od 1918 – 1933*, k. 26-27; APM SI Kr, sygn. 1241, Memoriał powizytacyjny o. Stanisława Sopucha SJ z 2 XII 1920, s. 121-123.

⁹ APKB, sygn. AKL 7, *List prowincjała jezuitów o. H. Haducha do prowincjała karmelitów z 14 X 1917*, k. 8-9.

¹⁰ AAL, sygn. ACL Rep. 60 B IV b 119, k. 159, Pismo oo. A. Foszczyńskiego, Cz. Jakubowskiego, A. Kozłowskiego do Rządu Królestwa Polskiego z 14 X 1918.

¹¹ Prowincjał chciał wiedzieć, czy i kiedy karmelici zamierzają objąć klasztor, aby zaplanować odpowiednio pracę. Nie chciał podejmować zbyt daleko idących decyzji tak duszpasterskich („... my

stało. Karmelici bosy bez żadnych trudności ze strony jezuitów osiedlili się w klasztorze lubelskim w dniu 12 VII 1918 roku¹³.

Jednak problem związany z objęciem klasztoru dla karmelitów bosych nie zakończył się z chwilą materialnego objęcia części placówki. Sprawą kluczową dla podjęcia pracy przez zakony na terenie diecezji było uzyskanie przez ich przedstawicieli prawa własności do zajmowanej placówki.

Stanowisko władz państwowych i kościelnych w kwestii rewindykacji

Sejm w bardzo podniosłych deklaracjach uchwały z dnia 4 V 1920 roku oddał należną cześć powstańcom walczącym o niepodległość Polski w XIX wieku, w tym także zakonnikom prześladowanym przez zaborców. Uznawał także konfiskatę majątków za akt bezprawia i zobowiązywał rząd do przygotowania ustawy, która by zadośćuczyniła poczynionym krzywdom. Niestety obowiązek zwrotu majątku odnosił się tylko do majątków utraconych w ciągu ostatnich 30 lat od ogłoszenia ustawy, a więc od 1890 roku. Jak można zauważyć, tym samym problem rewindykacji marginalizowano, wszak ostatnie wielkie konfiskaty miały miejsce po powstaniu styczniowym. Na ogłoszenie odpowiedniej ustawy poszkodowani czekali do 1932 roku; można, z małym prawdopodobieństwem popełnienia błędu, przyjąć, iż nie chciano tej ustawy i dlatego tak długo zwlekano z jej ogłoszeniem. W tym roku Sąd Najwyższy poprzez swoje orzeczenia zmusił polityków do rozwiązania tej kwestii. Zgodnie z jego stanowiskiem, państwo polskie nigdy nie nabyło spornego majątku *ipso iure* wskutek odzyskania niepodległości lub na podstawie traktatu ryskiego z 1921 roku. Majątek skonfiskowany nigdy nie stanowił własności skarbu państwa rosyjskiego i nie przestał być własnością osoby, której został skonfiskowany. Na marginesie można dodać, że w tym czasie nie żyła już ani jedna ofiara rosyjskich popowstaniowych represji. Żyli dalsi krewni ofiar, dlatego wykluczono ich z grona osób uprawnionych do odszkodowania z tytułu ustawy rewindykacyjnej. Uchwalona 18 III 1932 roku ustawa oddawała dobra skonfiskowane przez byłe rządy zaborcze tylko uczestnikom walk niepodległościowych lub w razie ich śmierci pozostałemu przy życiu małżonkowi oraz krew-

i Ojcowie, którzy po nas przyjdą będziemy narażeni, ponieważ świeccy ludzie, tak inteligencja, jako też i lud prosty, nie będą wchodzili w rzeczywistość obiektywnych przyczyn, ale łatwo pójdą za kierunkiem swoich upodobań i przywiązań.”) jak i natury majątkowej („obejmując ten klasztor i kościół bardzo zdezcelowany, musimy poczynić znaczniejsze wkłady, aby przyprowadzić to wszystko do jakiegoś porządku...”). APKB, sygn. AKL 7, k. 8, List o. H. Haducha SJ do prowincjała karmelitów z 14 X 1917.

¹² APKB, sygn. AKL 7, s. 9, List o. W. Ledóchowskiego do prowincjała karmelitów z 2 XI 1917.

¹³ Formalnie zaproszenie do objęcia klasztoru wystosował do karmelitów ks. Z. Kwiek. APKB, sygn. AKL 7, k. 11.

nym w linii prostej zstępnej, pod warunkiem, że w dniu wejścia ustawy w życie byli obywatelami polskimi, nie byli karani za przestępstwa przeciw państwu i nie wytoczyli powództwa przeciwko skarbowi państwa. W 1937 roku postanowienia tej ustawy rozciągnięto na konfiskaty będące własnością samorządów¹⁴.

Natomiast Kościół katolicki stał na stanowisku, że wszystkie budynki, kiedyś kościelne, winny być mu zwrócone, a jeżeli państwo chce któreś zatrzymać, wówczas powinno przekazać Kościołowi odszkodowanie finansowe lub w postaci innych budynków¹⁵. W sprawach niejasnych, dotyczących majątku duchownego, należało stosować zasadę *compositio amicabilem*, tj. okazywania dobrej wiary, mając na uwadze *bonum commune* społeczeństwa¹⁶. Sprawa wyglądała bardzo jasno i klarownie – na poziomie obowiązujących norm prawnych, ale rzeczywistość okazała się bardziej złożona.

Proces odzyskania prawa do klasztoru

Aby sprawę dobrze zrozumieć należy się cofnąć do okresu przed I wojną światową, gdyż kwestia kluczowa w odniesieniu do klasztoru karmelitów bosych w Lublinie kryła się w rozporządzeniach rosyjskiego rządu zaborczego. Po wypędzeniu karmelitów bosych z klasztoru jego opiekunem i administratorem rząd carski ustanowił o. Ryszarda Machnikowskiego OCD, któremu do dyspozycji oddano kilka pokoi frontowych oraz ogród. Pozostałą część klasztoru zamieniono na koszary wojskowe, włączając w ich zasięg część ogrodu. Ponadto dnia 5 września 1867 roku sprzedano folwark należący do klasztoru Leonowi Chrzanowskiemu¹⁷, ograniczając tym samym jego uposażenie. Następnie mocą rozporządzenia urzędu gubernialnego z dnia 19 sierpnia 1871 roku¹⁸ powiększono dziedziniec

¹⁴ T. TREŚCIŃSKI, *Rewindykacja konfiskat popowstaniowych w II Rzeczypospolitej. Syn powstańca kontra Rubcew*, „Prawo i Życie” (2001) nr 9.

¹⁵ AAN, sygn. 14/I 809, k. 96, Sprawozdanie Departamentu do Spraw Wyznań dla MWRiOP z 18 III 1931.

¹⁶ H. MISZTAŁ, *Druga Rzeczypospolita 1918-1939*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 103; H. WYCZAŃSKI, *Uposażenie Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. II, cz. 2, Poznań-Warszawa 1979, s. 48-50.

¹⁷ Folwark znajdował się na Czechówce Górnej k. Lublina (obejmował ziemię orną i łąki o powierzchni 47 morgów i 64 pręty, dom mieszkalny, oborę, wozownię z komorą, daszkiem i piwnicą), a kwota za niego uzyskana wynosiła 3003 rubli. Ówczesny nabywca (kupił go 17 X 1867 na licytacji) i właściciel Leon Chrzanowski zajmował go co najmniej do 1919. APKB, sygn. AKL 7, k. 8, 10-11.

¹⁸ Rząd gubernialny w pierw zapytał się kto jest właścicielem, na co Magistrat odpowiedział, że duchowieństwo diecezjalne administruje kościołem. AAL, sygn. ACL Rep. 60 B IV b 119, k. 158-162, Pismo oo. A. Foszczyńskiego, Cz. Jakubowskiego, A. Kozłowskiego do Rządu Królestwa Polskiego z 14 X 1918.

wojskowy o następną część ogrodu¹⁹. Jednocześnie generał rosyjski przywłaszczył sobie domek należący do majątku klasztornego wraz z kolejną częścią ogrodu. Pod zarządem klasztornym zostały dwa niewielkie i rozdzielone fragmenty ogrodu. Po śmierci o. Machnikowskiego zarząd nad klasztorem objął Biskupi Konsystorz w Lublinie, który umieszczał w nim księży diecezjalnych w charakterze administratorów. W czasie trwania I wojny światowej rząd austriacki, obejmując w zarząd tereny Lubelszczyzny, wziął w swoją administrację zabudowania klasztorne i pozwolił magistratowi urządzić na parterze klasztoru komisariat milicji miejskiej, a na piętrze ambulatorium miejskie. Skutkiem tych przetasowań i parcelacji majątku klasztornego, zakonnicy w chwili przybycia do Lublina otrzymali do dyspozycji tylko część klasztoru i dwa fragmenty ogrodu²⁰. W budynku głównym nie było miejsca na furkę, kuchnię, refektarz, chór i oficyny. Nie można było urządzić klauzury zakonnej. Takie warunki uniemożliwiały także przyjmowanie kandydatów na braci zakonnych.

Naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy było podjęcie starań o odzyskanie wszystkich zabudowań i terenów przyklasztornych. Najpierw, tj. dnia 24 października 1918 roku, za pośrednictwem Wysokiego Komisarza Rządu Polskiego Juliusza Zdanowskiego, zwrócono się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP) o oficjalne orzeczenie, które zawierałoby stwierdzenie, że cały klasztor i teren przyklasztorny jest własnością zakonu karmelitów bosych²¹. Odpowiedzią na powyższą prośbę było pismo z dnia 19 października 1919 roku, w którym ministerstwo informowało Kurie Biskupią w Lublinie, że oddaje karmelitom budynek klasztorny²². Wydawało się, że sprawa jest zamknięta. Pozornie tak było. Rzeczywistość przerosła jednak najśmielsze wyobrażenia zakonników. Najważniejsze w całej sprawie było sformułowanie, jakiego użył we wspomnianym piśmie przedstawiciel MWRiOP. Poinformowano Kurie, że Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych (dalej MRiDP) przekazuje, według rozporządzenia MWRiOP, gmachy pokarmelickie przy ulicy Świętoduskiej z zastrzeżeniem, że gmachy te są przekazane do czasowego użytku, a warunki zostaną później ustalone (podkreślenie autora)²³. Delegatem wybranym przez MWRiOP do wykonania tej decyzji był ks. Ludwik Kwiek, kanclerz Konsystorza Diecezjalnego Lubelskiego. Jego zadaniem było objęcie wymienionej ruchomości w nadzór, otoczenie opieką i urzędowanie do odwołania.

¹⁹ Dokładnie chodziło o 55 sążni.

²⁰ APKB, sygn. AKL 7, k. 11 v.

²¹ Dnia 29 X 1918 pismo popierające prośbę karmelitów wysłał do MWRiOP administrator diecezji lubelskiej ks. Z. Kwiek (uzasadniał korzyściami duchowymi i moralnymi płynącymi z faktu ich obecności w Lublinie). APKB, sygn. AKL 8, k. 8, Pismo prowincjała karmelitów do MWRiOP z 21 X 1918.

²² APKB, sygn. AKL 7, k. 16, 44, Pismo MWRiOP do Kurii Lubelskiej z 17 X 1919.

²³ APKB, sygn. AKL 7, k. 8, 16, Pismo MRiDP z 12 IX 1919.

Przy tym nieco wcześniej, dnia 7 marca 1919 roku, Komenda Miasta usunęła Komisariat Milicji Miejskiej, ale opróżnionych pomieszczeń i podwórza nie oddano karmelitom, a przeznaczono je na więzienie wojskowe²⁴. Przemocą zabrano klucze od furty klasztornej, a dla bezpieczeństwa i porządku w więzieniu wprowadzono stałą straż wojskową²⁵. Tak bliskie sąsiedztwo klasztoru, a raczej kwater zakonników, z więzieniem nie pozwalało na prowadzenie normalnego życia zakonnego. Podczas spacerów więźniowie bardzo często zachowywali się wyzywająco wykrzykując obraźliwe słowa i przeszkadzając w sprawowaniu liturgii²⁶. Wierni, uczęszczający na liturgię do kościoła karmelitów, prosili zakonników o interwencję u kompetentnych władz. Oczywiście karmelici i bez tych monitów apelowali o zmianę decyzji u odpowiednich urzędników, ale bezskutecznie. Jeszcze w grudniu 1919 roku karmelici skierowali prośbę do Sejmu Ustawodawczego prosząc o przyznanie prawa własności²⁷. Też bezskutecznie²⁸. Ze względu na trwającą wojnę z Rosją sowiecką karmelici nie upominali się o swój majątek w trakcie działań wojennych, uważając, że nie jest to odpowiedni czas. Jednak po jej zakończeniu podjęli na nowo próby odzyskania klasztoru. Sprawa nie posuwała się do przodu, jednak, co zastanawiające, karmelici nie mając pewności co do prawa własności klasztoru i jego otoczenia, zdecydowali się przedłużyć dzierżawę części ogrodu na skład desek²⁹. A zasadniczy problem wciąż nie był rozstrzygnięty.

W końcu przedstawiciele lokalnej społeczności, widząc ich bezradność, sami w 1921 roku złożyli prośbę na ręce wojewody lubelskiego i dowódcy D.O.K. w Lublinie³⁰. Nie można oczywiście nie podkreślić, że w każdej prośbie zakonnicy na pierwszym miejscu stawiali swoją troskę o zaprowadzenie normalnego życia klasztornego z klauzurą, przy zachowaniu wszystkich przepisów zakon-

²⁴ Władze wojskowe nieoficjalnie uważały, że budynek nie nadaje się na więzienie ze względu na wilgoć, ciasnotę i zrujnowany stan. APKB, sygn. AKL 7, k. 12, 45 i 59, Kopia prośby wręczonej nuncjuszowi apostołskiemu Lauriemu 15 X 1926.

²⁵ APKB, sygn. AKL 7, k. 44-45, Prośba do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1924.

²⁶ APKB, sygn. AKL 8, k. 68-69, Prośba mieszkańców Lublina do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; podobny problem mieli kapucyni w swym lubelskim klasztorze.

²⁷ APKB, sygn. AKL 7, k. 24-33 i 8 k. 39-48, Pismo do Sejmu Ustawodawczego z grudnia 1919.

²⁸ APKB, sygn. AKL 7, s. 46, Informacja o interpolacji poselskiej posła Mrożewskiego.

²⁹ Ale czy ktoś, kto nie jest właścicielem może dzierżawić użytkowany majątek? APKB, sygn. AKL 7, k. 34-35, Repertorium 2185. Wypis drugi z aktu notarialnego dotyczącego dzierżawy części ogrodu p. Chaimowi Kupfersztokowi z 22 XI 1921; osobą reprezentującą karmelitów był o. Czesław Jakubowski. Dzierżawa miała trwać 3 lata począwszy od 1 V 1922 i była przedłużeniem trwającej dotychczas umowy (roczna opłata miała wynosić 87 tys. marek pol.). Transakcji dokonano u notariusza Michała Krokowskiego.

³⁰ APKB, sygn. AKL 8, k. 58, Pismo dowódcy Okręgu Generalnego Lubelskiego do Chóru Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich na ręce prezesa ks. Banaszkiwicza w Lublinie z 28 VIII 1921.

nych oraz stworzenie normalnych warunków do przyjmowania kandydatów do klasztoru. Przedstawiciele tych instytucji tłumaczyli niemożliwość zmiany decyzji brakiem funduszy na budowę nowego więzienia³¹. A tymczasem rozpoczęto budę mieszkań wielorodzinnych przy Alejach Raclawickich dla oficerów i ich rodzin. Mieszkańcy, po nieudanych interwencjach na niższych szczeblach władzy, zwrócili się w końcu do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej³². I to niewiele pomogło. A raczej nic nie pomogło.

W tej sytuacji zakonnicy wzmocnili swoją argumentację o nowe elementy. Zaczęto w pismach i podaniach podnosić kwestię konieczności przeprowadzenia remontu. Nie był to argument wzięty z nieba. Faktycznie stan budynków klasztornych i kościoła był opłakany. Każdy miesiąc zwłoki w przeprowadzeniu remontów powodował pogłębiające się niszczenie budynków. „...*Poziom ogrodu od strony południowej równa się już z oknami parteru; nie ma żadnych rynsztoków, więc też wszystka woda wsiąka w mury, które już zawilgły aż po piętro; zawilgnięte ściany kamienne i filary rozsadza w zimie mróz tak, że kamień nie trzyma się kamienia i palcami można je z muru wyjmować*”³³. Podobny był stan dachu i innych zabudowań. Zakonnicy uważali, że jeżeli nic nie zrobi się w kierunku przeprowadzenia niezbędnych remontów, to taniej będzie wyburzyć klasztor niż go remontować. Ale cały czas na przeszkodzie stały problemy własnościowe.

Najważniejszą kwestią w tym potoku próśb było uznanie prawa własności zakonników do klasztoru i zabudowań³⁴. Karmelici mieli już przygotowany plan inwestycyjny remontu klasztoru, który wymagałby wielkich nakładów finansowych³⁵. Nie mogli jednak rozpocząć inwestycji bez pewności w kwestii posiadania pełnego prawa własności.

Nową kwestią w powyższym kontekście była sprawa przywłaszczenia muru klasztornego przez sąsiadów, którzy przybudowali sobie mieszkania i szopy do muru klauzuru. Zakonnicy podkreślali wielokrotnie, że najważniejszą

³¹ O tyle interesujące, że w następnych latach, a szczególnie w okresie 1933-1934, wojsko wybudowało na potrzeby oficerów w ciągu 16 kamienic jedno- i dwupiętrowych w rejonie Al. Raclawickich i ul. Długosza. Por.: *Kronika. Lublin. Bobolanum*, „nowe Wiadomości Prowincji Małopolskiej i Wielkopolsko-Mazowieckiej” 10(1934) nr 65, s. 609-610.

³² APKB, sygn. AKL 8, k. 68-69, Prośba mieszkańców Lublina do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

³³ APKB, sygn. AKL 7, k. 12 v.

³⁴ W prośbie z sierpnia 1919 karmelicy proszą „o przyznanie nam prawa własności”. Jest to o tyle ważne, że do końca nie wiadomo, czy je rzeczywiście utracili. Czy zaborczy rząd rosyjski przejął prawo własności do dóbr pozakonnych? Czy rząd austriacki, które przez krótki okres zawiadywał tymi majątkami, przejął prawo własności po rządzie rosyjskim? Ostatecznie jak ustosunkował się do tego rząd niepodległej Polski? Jak tę kwestię regulował konkordat?

³⁵ Planowano pokryć zniszczone dachy, odrestaurować zewnętrzne poszycie budynków, zaprowadzić kanalizację. APKB, sygn. AKL 7, k. 12 v. i 13.

kwestią dla nich jest prawo własności. Zgadziali się nawet, że gdyby je im przyznano, to wówczas mogliby rozpocząć remont bez względu na to, czy więzienie przeniosłoby się do innego lokalu, czy też nie. Wówczas byłiby skłonni cierpliwie czekać³⁶.

Nadzieje na rozwiązanie problemu pojawiły się po podpisaniu konkordatu w dniu 10 lutego 1925 roku, w którym przyjęto także uregulowania natury majątkowej. Szczegółowo o tych kwestiach traktował art. XVI i XXIV oraz Załącznik „A” Konkordatu. Episkopat polski zajął negatywne stanowisko w stosunku do rozwiązań restytucji majątkowych przyjętych w Konkordacie, ponieważ w Polsce nadal obowiązywały ustawy antykościelne przyjęte przez państwa zaborcze³⁷.

Na podstawie art. XXIV Konkordatu przyznano prawo własności osobom prawnym kościelnym i zakonnym oraz zezwolono na dokonanie wpisów do ksiąg hipotecznych. W zamian za zajęte przez państwa zaborcze majątki państwo polskie zobowiązywało się do wypłacania rocznych dotacji, nie niższych niż wypłacane przez państwa zaborcze. Państwo stanęło na stanowisku ciągłości państwowości – Polska stała się dziedziczką państw zaborczych w zakresie ich stosunków do kościelnych osób prawnych³⁸ – i dlatego chciało odpowiadać za czyny państw zaborczych³⁹. W myśl noty z dnia 10 lutego 1925 roku, przedstawionej przez ministra Grabskiego Gasparriemu, „fakt konfiskaty przez rząd zaborczy jest dla sprawy obojętny, gdyż pod kompetencją Komisji Mieszanej są wszystkie budynki należące kiedyś do Kościoła”⁴⁰. Jednocześnie sprawy sporne odsyłano do przyszłych pertraktacji. Można powiedzieć, że Konkordat zawierał luki prawne, nieścisłości i niejasności⁴¹. Artykuł 25 Konkordatu, zawierający tzw. klauzulę derogacyjną, uznawał za nieważne wszystkie ustawy i dekrety sprzeczne z jego postanowieniami⁴². Odnośnie do majątków poduchownych rząd postanowił, że musi nadal zatrzymać nieruchomości niezbędne dla siebie; niezbędność, co jak

³⁶ Karmelicy obawiali się o to, żeby sąsiedzi, na mocy prawa o przedawnieniu, nie wyrobili sobie prawa własności tego muru. APKB, sygn. AKL 7, k. 13.

³⁷ K. SKUBISZEWSKI, *Adam Stefan Sapieha a zawarcie konkordatu polskiego*, w: *Księga Sapieżyńska II. Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, red. J. Wolny, Kraków 1986, s. 21.

³⁸ W. WÓJCIK, *Konkordat polski z 1925. Próba oceny*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 25.

³⁹ H. MISZTAŁ, *Druga Rzeczpospolita 1918-1939*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 99.

⁴⁰ Delegaci rządu na posiedzeniu Komisji Mieszanej byli zaskoczeni takim obrotem sprawy. AAN, sygn. 14/I 809, k. 107-108, Raport dyrektora Departamentu do Spraw Wyznań z 18 III 1931 [„ściśle tajne”].

⁴¹ W. WÓJCIK, *Konkordat polski...*, s. 20-21.

⁴² H. MISZTAŁ, *Druga Rzeczpospolita...*, s. 102.

pokazała przyszłość, było zagadnieniem kluczowym, miało określić porozumienie między biskupem ordynariuszem a odpowiednim wojewodą⁴³.

Niestety nie zawsze przestrzegano zasady prawnej *possessor malae fidei*, mówiącej, że posiadacz w złej wierze nigdy nie może stać się posiadaczem w dobrej wierze, która jest koniecznie potrzebna, aby zdobyć prawo własności przez zasiedzenie⁴⁴. Ci, którzy biorą od posiadacza w złej wierze, są świadomi i wiedzą, że ta rzecz była nieprawnie nabyta, stają się przez to także posiadaczami w złej wierze. Właścicielowi prawnemu przysługuje prawo dochodzenia swojej własności z chwilą, gdy się dowie, gdzie się ta rzecz znajduje i kiedy ma możliwość dosięgnąć prawnie krzywdziciela. Dla zakonników był to moment odzyskania przez Polskę niepodległości⁴⁵.

Po przyjęciu Konkordatu karmelici traktowali klasztor jako swoją własność i domagali się od wojska opuszczenia pomieszczeń klasztornych⁴⁶. Stanowisko urzędów państwowych mogło być interpretowane jako sprzeczne z postanowieniami Konkordatu z 1925 roku⁴⁷, który stanowił, że dobra nawet jeśli były hipoteczną własność innych osób prawnych, jeżeli znajdowały się w faktycznym posiadaniu kościelnych osób prawnych, stanowiły własność tychże osób. Jednak czy było to sprzeczne w istocie? Ponadto, aby własność została zapisana hipotecznie, wystarczyła, zgodnie z literą Konkordatu, deklaracja kompetentnego ordynariusza, poświadczona przez odpowiednią władzę cywilną i stwierdzająca, że dana osoba prawna znajdowała się w faktycznym posiadaniu danego majątku⁴⁸. Jednak punkt 3 art. XXIV tylko ogólnikowo omawiał zagadnienie dóbr przejętych od Kościoła przez rządy zaborcze. Natomiast art. XXIV punkt 1. brzmiał następująco: „Rzeczpospolita Polska uznaje prawa osób prawnych, kościelnych i zakonnych do wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomości, kapitałów, dochodów oraz innych tytułów prawnych, które te osoby prawne posiadają obecnie na ziemiach państwa polskiego”⁴⁹. Ponadto w nieokreśloną przyszłość odsunięto problem „...dóbr, których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrię i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu państwa polskiego, zostanie załatwiona

⁴³ W. WÓJCIK, *Konkordat polski...*, s. 31.

⁴⁴ Złodziej nie może stać się właścicielem, choćby posiadał rzecz 100 lat i więcej.

⁴⁵ Okres przedawnienia rozpoczynał swój bieg z dniem 11 listopada 1918 roku.

⁴⁶ APKB, sygn. AKL 7, s. 38, Pismo o. A. Foszczyńskiego, w zastępstwie prowincjała, z 17 II 1933.

⁴⁷ *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939. I. 1918-1932*, Warszawa 1989, s. 305-315.

⁴⁸ Dokładny tok postępowania w tego typu sprawach omawiało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 7 lutego 1928 o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych kościelnych i zakonnych. Dz. U. RP z 1928, nr 16, poz. 120.

⁴⁹ H. MISZTAŁ *Druga Rzeczpospolita...*, s. 93-104; T. WŁODARCZYK, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 294.

przez układ późniejszy”. Przy takim ujęciu dla karmelitów wciąż nie było rozwiązania.

Po bezskutecznych prośbach składanych na ręce urzędników i instytucji państwowych przyszła kolej na szukanie wsparcia wśród hierarchii kościelnej. Dnia 15 października 1926 roku zwrócono się z prośbą o interwencję do nuncjusza apostolskiego Lorenzo Lauriego i marszałka Józefa Piłsudskiego⁵⁰. W piśmie skierowanym do niego zakonnicy powoływali się na Art. XXIV punkt 1. Konkordatu, ale czy zasadnie?⁵¹ Przecież faktycznie przed podpisaniem Konkordatu nie posiadali całego klasztoru i majątku poklasztornego. W tym leżał cały problem. W odpowiedzi na powyższe prośby, podpułkownik Józef Beck, szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, dnia 6 kwietnia 1929 roku informował, że wojsko nie ma funduszy, budynków zastępczych i dlatego nie może zwrócić pomieszczeń⁵². W międzyministerialnej korespondencji zgadzano się na przepisanie tytułu własności pod następującymi warunkami: wojsko będzie dalej mogło użytkować klasztor, aż do czasu uzyskania nowego obiektu; wojsko zwolni się z płacenia czynszu w zamian za wykonanie niezbędnego remontu i konserwację części budynku oraz karmelici zrzekną się wszelkich pretensji finansowych w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu dotychczasowego użytkowania z uwagi na poniesione już przez Skarb Państwa koszty remontów. Ponadto z chwilą zwolnienia zajmowanej części klasztoru, wojsko będzie miało prawo zabrać wszelkie obiekty przez siebie wniesione⁵³. Ale samo szefostwo Budownictwa Wojskowego stwierdzało, że remontu można dokonać dopiero po opuszczeniu budynku przez wojsko⁵⁴. W tajnej korespondencji pomiędzy Ministerstwem Spraw Wojskowych (dalej MSW) a Ministerstwem Sprawiedliwości (dalej MS) stwierdzano tymczasem, że zajmują ten budynek z braku kredytu i innych budynków na zamianę. Urzędnicy przyjmowali jednocześnie, że z pisma MWRiOP wynikało, iż klasztor ma zostać oddany zakonowi na podstawie Konkordatu, jako że posiada do niego prawo własności. Przy tym władza wojewódzka nie zgłaszała pretensji do tytułu własności⁵⁵. Ale przedstawiciele MSW zastrzegali, że obiekt bezwzględnie musi pozostać w jego władaniu jeszcze co najmniej przez kilkanaście lat⁵⁶. Tego oczy-

⁵⁰ APKB, sygn. AKL 7, k. 59, Kopia prośby do nuncjusza apostolskiego Lauriego z 15 X 1926.

⁵¹ APKB, sygn. AKL 8, k. 38 v., Do ministra WRiOP z 17 II 1932.

⁵² AAN, sygn. 14/I 826, k. 439-440, Pismo ministra Spraw Wojskowych do ministra WriOP z 9 IX 1924; APKB, sygn. AKL 7, s. 8, Odpowiedź ppłk. J. Becka z 6 IV 1929.

⁵³ APKB, sygn. AKL 8, s. 110, Pismo wiceministra MSW, szefa administracji armii, dra Sławoj-Składkowskiego, do ministra WRiOP.

⁵⁴ APKB, sygn. AKL 8, s. 100, Pismo z 17 IX 1936.

⁵⁵ AAN, sygn. 14/I 826, k. 529, Pismo wiceministra Spraw Wojskowych, dra Sławoj-Składkowskiego, gen. brygady, i szefa administracji do ministra Sprawiedliwości z 6 XI 1933 [„tajne”].

⁵⁶ AAN, sygn. 14/I 826, k. 531-532, Pismo ministra Spraw Wojskowych do MWRiOP z 2 VI 1937 [„tajne”].

wiście karmelitom nie komunikowano, przekazując im jedynie informacje o toczących się pertraktacjach prawnych.

W tym okresie, a konkretnie dnia 4 września 1930 roku, przedstawiciele zakonów i zgromadzeń męskich spotkali się w Krakowie w celu podjęcia wspólnych deklaracji w sprawie rewindykacji⁵⁷. Zakony nie zrzekły się prawa własności kościołów i budynków klasztornych, zagrabionych przez rządy zaborcze i znajdujących się wówczas w rękach osób świeckich lub wyznań niekatolickich, zastrzegając sobie prawo do rewindykacji. Uważały, że rząd winien wypłacić im uposażenie nie niższe niż płacili zaborcy i wydzielić kontyngent ziemi, choćby dom zakonny nie był położony w danej diecezji, gdyż diecezją dla zakonu jest prowincja, natomiast uposażenie dla proboszczów zakonnych powinno być takie same jak dla księży diecezjalnych i powinno być płacone na ręce prowincjała. Rząd powinien przekazać środki na konserwację kościołów i domów zakonnych o dużej wartości kulturalnej oraz ziemię dla zakładów zakonnych (270 ha) i szkół zakonnych (360 ha)⁵⁸.

Jednak rząd jeszcze w 1931 roku traktował jako dyskusyjne 60 obiektów poduchownych w skali całego kraju – w tym klasztor karmelitów bosych w Lublinie – w niektórych wypadkach ze względów prawnych, ale przeważnie z powodu stwierdzenia przez danego wojewodę konieczności pozostawienia wybranego obiektu w posiadaniu państwa lub administracji samorządowej, gdyż mieściły się tam urzędy lub zakłady państwowe, np. szkoły, koszary, więzienia itp.⁵⁹ Art. 99 Konstytucji nie dawał, według Ministerstwa Sprawiedliwości, pewnej podstawy do wywłaszczenia budynków poklasztornych i pokościelnych z tego jedynie powodu, że budynki te służyły niegdyś kultowi religijnemu. Dopuszczalność wywłaszczenia tych obiektów zachodziła wtedy, gdyby w danej miejscowości potrzeby kultu religijnego nie były wystarczająco zaspokajane dotychczasowymi środkami.

⁵⁷ Byli obecni: o. Antonin Grnisiewicz OP (wikariusz), o. Stanisław Cisek SJ (prowincjał Małopolski), o. Korneliusz Czupryk OFMConv (prowincjał), ks. Antoni Hlond SDB (prowincjał), o. Robert Kuhar SOCist (Mogiła), ks. Bartłomiej Sławiński (reprezentant michaelitów z Miejsca Piastowego), o. Emmanuel Szuber OFMCap (prowincjał), o. Władysław Ochęduszek SJ (prokurator), o. Alojzy Maria (przeor kamedułów), o. Teodor Magiera SOCist (opat), o. Eliaz Ulman (prowincjał bonifratrów), o. Albert Nowiński OP (były prowincjał), o. Alfons Kogut OFMRef (kustosz), o. Józef Górny (prepozyt kanoników regularnych), o. Andrzej Styła (przeor augustianów), o. Władysław Służalek (senior kongregacji filipinów), o. Teodozy Tytus Hałuszczyński (superior bazylianów), o. Benedykt Wiercioch OFMBern (kustosz prowincji), o. Antoni Foszczyński OCD (w zastępstwie prowincjała), ks. Wojciech Turowski (superior pallotyńców), o. Gundysław Janik OP (prof. teologii, autor referatu „Sprawa parcelacji dóbr zakonnych na podstawie konkordatu, ustawy o reformie rolnej z dn. 28 XII 1925 i projektu rozporządzenia Rady Ministrów do par. 94 ustawy o reformie rolnej”). Por.: AP OCarm AKKr 103/ A 169, s. 205, List przełożonych i prowincjałów samoistnych klasztorów męskich zebranych w Krakowie 4 IX 1930.

⁵⁸ AP OCarm AKKr 103/ A 169, s. 185-189, List przełożonych i prowincjałów samoistnych klasztorów męskich zebranych w Krakowie 4 IX 1930.

⁵⁹ AAN, sygn. 14/I 810, k. 7, Pro memoria z 26 I 1931.

W takim przypadku można było poddać pod wywłaszczenie daną nieruchomości⁶⁰. Widoczne jest w takiej interpretacji zawężanie działalności Kościoła do sprawowania kultu religijnego.

Ponadto ustawa z 1932 roku „O dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość” ograniczała prawo windykowania dóbr skonfiskowanych, przysługujące uczestnikom walk o niepodległość i ich spadkobiercom, w myśl zasad prawa cywilnego w odniesieniu do dóbr przejętych bezpośrednio przez Państwo Polskie po państwach zaborczych i będących w posiadaniu Państwa Polskiego. Ponieważ zdarzało się również, że majątki takie znajdowały się w posiadaniu związków samorządowych, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie zwrotu dóbr skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość w latach 1830-1864, a znajdujących się w posiadaniu związków samorządowych. Ustawa ta dotyczyła również takich wypadków, gdy dobra oddane zostały do użytkowania na zasadzie umów wieczysto-cywilnych, wieczysto-dzierżawnych, itp. Dobra takie miały zostać wydane w takim stanie, w jakim znajdowały się w chwili ogłoszenia ustawy. Jeżeli przedmiot konfiskaty był wówczas nieruchomością miejską, uprawnieni mieli otrzymać według wyboru związku samorządowego bądź nieruchomości, bądź jej równowartość. Jeżeli na gruncie skonfiskowanym wzniesiono po konfiskacie zabudowania, uprawnieni mogli otrzymać tylko wartość gruntu⁶¹.

Tymczasem zakonnicy proponowali wydzierżawienie zajmowanej części klasztoru przez MSW najwyżej przez okres 3 lat, tj. do 1936 roku. Wojsko oczywiście uchylało się od płacenia za faktyczną dzierżawę. Budynki niszczały, a nie mając pewności, co do prawa własności, nie można było podjąć remontu. Ponadto zakonnicy, z braku pomieszczeń, nie mogli zwiększyć obsady placówki lubelskiej – przez cały interesujący nas okres była ona na poziomie trzech ojców i jednego lub dwóch braci⁶².

Zakończenie starań prawnych zwieńczone zostało niekorzystną dla zakonników decyzją. W 1937 roku Komisja Mieszana stwierdziła, że klasztor karmelitów podpada pod Konkordat i nadaje się do zwrotu Kościołowi, ale ma pozostać w gestii wojska bezpłatnie aż do czasu znalezienia pomieszczeń zastępczych⁶³. Jeszcze w 1938 roku Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych informował MWRiOP, że sprawa oddania karmelitom klasztoru jest w toku, choć dziś już wiemy, że

⁶⁰ AAN, sygn. 14/I 885, k. 17-18, Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości do MWRiOP z 8 II 1925.

⁶¹ AP OFMRef Kr, Akta bez sygn., Zwrot dóbr skonfiskowanych przez zaborców. Instrukcja na podstawie dokumentów z 25 I 1937, s. 6.

⁶² APKB, sygn. AKL 7, s. 78, Pismo o. A. Foszczyńskiego do ministra Spraw Wojskowych z 23 VI 1936.

⁶³ AAN, sygn. 14/I 826, k. 384-388, Wniosek Komisji Mieszanej z 19 II i 22 IX 1937.

było to jedynie pozorowane działanie mające uspokoić zakonników⁶⁴. W rezultacie karmelici napisali do prymasa A. Hlonda, jako delegata Stolicy Apostolskiej do spraw Konkordatowych, oświadczając, że jeżeli sprawy się nie załatwi z pozytywnym dla nich skutkiem, to zamkną placówkę i odwołają zakonników⁶⁵. Nawet tak kategoryczne stawianie sprawy nie przyniosło, bo nie mogło przynieść oczekiwanych rezultatów.

Sprawa przekazania całego klasztoru znalazła swój finał dopiero po II wojnie światowej, tj. w 1945 roku. Wówczas prokurator wojskowy garnizonu lubelskiego, porucznik Lachowicz, poinformował o. Jacka Komenderę OCD, że „zrezygnował z lokalu i pozostawia go do dyspozycji klasztoru”⁶⁶.

Tak też, co jest swoistym paradoksem, decyzją zwykłego prokuratora zakończyła się kwestia nie mogąca znaleźć rozwiązania na samych szczytach władzy II Rzeczypospolitej.

⁶⁴ APKB, sygn. AKL 7, s. 100, Pismo Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych z 5 IV 1938.

⁶⁵ APKB, sygn. AKL 7, s. 105, Pismo prowincjała karmelitów do prymasa A. Hlonda z 4 V 1938.

⁶⁶ APKB, sygn. AKL 8, s. 156-157, Pisma z 10 i 16 II 1945.

